

czego należą ulice: Górna, Miłostawska, Zamkowa i Stupecka. Wyborcy tego okręgu wybierać będą w szkole ewangelickiej pod przewodnictwem właściciela domu p. B. Nowakowskiego resp. jego zastępcy garbarza p. Seiferta. Obowiązkiem jest świętym i koniecznym każdego obywatela, znającego prawo głosowania, ażeby w dniu 10 stycznia r. b. korzystać z prawa swego i głos swój na kandydata postawionego złożył do urny wyborczej. Mężowie zaufania wybrani na nasz powiat zaopatrzą każdego z wyborców w białą, czystą kartkę, opatrzoną w nazwisko wyznaczono przez delegatów kandydata na posła do parlamentu dla naszego i pleszewskiego powiatu. Jest nim p. **Władysław Taczanowski z Szypłowa**, i na niego tylko a nie na kogo innego należy nam głosować w naszym powiecie. Wybory rozpoczną się rano o godzinie 10 i trwać będą do godziny 6 po południu.

Dnia 30 zeszłego miesiąca wybierano tutaj w magistracie dwóch członków dozorcu szkolnego w miejsce przez regencyę nie potwierdzonych ks. dr. Stableskiego i budowniczego p. Stelmachowskiego. Z największą przyjemnością zaznaczyć nam wypada, że obywatele nasi wybrali znów tych samych na dozorców szkoły. Czas okaże, czy regencya teraz po raz drugi nie potwierdzi ich wyborów. Ojcowie dzieci naszych okazali przynajmniej aż zbyt jasno regencyi, że wybrani członkowie mogą zadosyć uczynić pod każdym względem poręcznym im urzędem, bo pomimo niepotwierdzenia pierwszego wybrali ich po raz drugi na członków dozorcu szkoły. W ogóle składa się tutaj dozorę szkolny z 4 członków, lecz z tych potwierdziła regencya już dwóch, a mianowicie pp. dr. Pernaczyńskiego i oberzystę Plucińskiego.

Radca ziemski z Pleszewa wyznaczył jako komisarz wyborczy na nasz powiat termin do obliczenia rezultatu wyborów na dzień 14 b. m. w biurze swym w Pleszewie i uprasza przewodniczących wyborów w Tygodniku powiat., aby mu nadesłali protokoły wyborcze z wszystkimi dowodami w zeszytych natchmiast a najpóźniej w dzień po wyborach, o czym zawiadamiamy pp. przewodniczących wyborom z naszego powiatu.

Lwów, 4 stycznia.

(Ośmaste posiedzenie sejmiku krajowego).

(T) Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia, jedno trwało do trzeciej z południa, drugie do 9tej w wieczór. Głównym i prawie jedynym przedmiotem obrad, był wniosek wydziału krajowego i sprawozdanie komisji budżetowej względem podwyższenia placu urzędników wydziału krajowego. Dotychczasowe place tych urzędników okazały się w obec panującej u nas drożyzny i w obec faktu, że rząd swoim urzędnikom place bardzo znacznie popowiększył, niedostatecznymi. Ludzie zdolni, posiadający potrzebne studia, wolą wstępować do urzędów rządowych niż do wszelkich innych, mają tam bowiem nie tylko równie dobre, a nawet i lepsze wynagrodzenie, ale nierównie większe widoki. Dawniej gdy nikt z Polaków nie mógł, albo i nie chciał austriackim być urzędnikiem, łatwo było pozyskać ludzi bardzo zdolnych do urzędów niemieckich. Dziś gdy stosunki się zmieniły, gdy ta dawniej tak wstrętna i zniechęcająca służba rządowa stała się dla Polaków przystępną, gdy patriotyzm przysłużył się na usługę państwa, a nie państwu, a nawet udowodniono, że nie można być dobrym Polakiem nie popierając Austrii, dziś więc wszystko chętnie się garnie do biur rządowych, a od czasu jak polepszone ich materialne położenie, jest tu służba rządowa marzeniem bardzo wielu młodych ludzi u nas. Owe wydział krajowy musi robić konkurencję rządowi i dla tego przedłożył sejmowi projekt znacznego podwyższenia płac urzędnikom swoim. Komisja budżetowa której tę sprawę przekazano, zgodziła się na projekt wydziałowy, a nawet w niektórych punktach poszła dalej. Sejm wreszcie po przebiegu bardzo wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp. Kaszewski (Rusin) jako referent komisji budżetowej, Gros, Weigel, Zyblikiewicz, Chrzanowski, Kowalski, Golejewski, Krzecunowicz, Dunajewski, Gniwosz, Pietruski, Wodnicki i t. d., zatwierdził wszystkie wnioski komisji budżetowej i jednogłośnie podwyższył podług przedłożonych sobie projektów place urzędników wydziałowych. Obawiano się że partya ruska, niechętna wszelkim powiększaniom wydatków, będzie wnioskiem przeciwną, tymczasem nie tylko głosowała ona tym razem zgodnie z większością polską, ale jeden z jej przewodzców p. Kowalski gorąco za wnioskami przemawiał i stawiał poprawki in plus, z których kilka rzeczywiście Izba przyjęła.

Przy tej sposobności poruszono także sprawę podwyższenia placu członków wydziału, załatwienie jej jednak, zwłaszcza że nie było wniosków sformułowanych, odłożono na później.

Między petycjami, które weszły do laski marszałkowskiej, a których treść podano wczoraj do wiadomości sejmowi, jest także i owa petycja wywołana petycją klubu postępowego w sprawie wydziału krajowego i wydziałów powiatowych. Ta kontrpetycja opatrzona kilkoma tysiącami podpisów, a domagająca się w głównej treści rozszerzenia samorządu i oddania organom autonomicznym władzy wykonawczej, została na żądanie posła Jasińskiego (prezidenta miasta) w całości odczytana, a ponieważ sprawa ta zostaje w związku z ustawą gminną, przekazano ją komisji gminnej. Też samej komisji przekazano także inne petycje od różnych gmin w tej samej sprawie nadesłane, a domagające się głównie reformy ustawy gminnej, tworzenia gmin zbiorowych, zmniejszenia kosztów na administrację gminną i powiatową ponoszonych itd.

W obradach sejmowych nastąpiła znowu całotygodniowa przerwa, a to z powodu świąt ruskich. Jeżeli się zważy, że najdalej 17 bm. ma być sesya zamknięta, wątpić należy, aby sejm nasz coś ważniejszego mógł jeszcze w tym roku uchwalić, a mianowicie żeby był w stanie załatwić sprawę drogową, gminną, służby zdrowia na prowincyi, wodną i propinacyjną, zwłaszcza że i sprawa budżetu kilka posiedzeń wymagać będzie.

Do sprawozdania powyższego dodam kilka cyfer z zamknięcia rachunków wydziałowych zeszłorocznych, a mianowicie co do dotychczasowych kosztów utrzymania wydziału krajowego. Oto wydział krajowy kosztuje:

Place urzędników i woźnych . . .	69,955 guld.
Dyurniści (pisarze dzienni) . . .	18,250 „
Zasługi, emolumenta	1818 „
Penjony	3320 „
Potręby kancelaryjne	12,100 „
Koszta podróży i diety urzędników .	4400 „
Pensye, zaopatrzenia i dary z laski .	6533 „
Razem	116,376 guld.

Dodajmy do tego placę marszałka

krajowego (4200 guld.) i sześciu członków wydziału (po 3000 guld.) . . . 22,200 „

Wreszcie najem pomieszkania . . . 7200 „

Wypadnie ogółem suma 145,776 guld.

W skutek uchwał wczorajszych powiększą się te koszty znacznie.

Genewa, 3 stycznia.

(Kronika roczna.)

(sk.) Znowu rok jeden, mówiąc słowami nie pomnę już czyżby, wywrócił koziołka do otchłani wieczności. Siedząca u jej brzegu Klio, wyrzła dyamentowym rylcem dla nauki potomności na dziejach kartach marmurowych wypadki i zdarzenia, jakie mu w pochodzie towarzyszyły. Z młodzieńczą nieprzezwrotnością w oku, niepomny, że go taki sam los czeka stoi na wierzchołku góry, z po za której co zeszł dopiero co narodzony rok nowy i w karnawałowym ubraniu, z wieńcem Bacchusa na czole gotuje się do rozpoczęcia drogi, którą ma do przebycia.

Nim ruszyliście za nim, by dzień po dniu zdawać sprawę z tego, co mu się w pielgrzymce wydarzy, podłaziście zrywając dziennikarskim w jednym z ostatnich numerów krótki przegląd wypadków, jakie odznaczyły żywot nieboszczyka. Pozwólcie mi uzupełnić go bilansem rocznym Szwajcaryi, którego w kronice waszej nie dostrzegłem.

Rok ubiegły zasłużył w dziejach kraju, z którego i o którym wam pisuję, na nazwę ważnego. Podniesiono bowiem i rozstrzygnięto w ciągu jego kwestye, które niewątpliwie na dalszy bieg wypadków wywarą wpływ stanowczy — w dodatku czy ujemnym kierunku, przysięść pokaze.

W szeregu tych kwestyi przedstawia się najprzód sprawa rewizji praw zasadniczych państwa. Choć nie przeszła jeszcze przez ogólną próbę powszechnego głosowania a nawet i w izbach szwajcarskich nie zupełnie rozstrzygnięta została, można ją dziś uważać za skończoną. To co niedawno zdawało się niepodobnem i bez czego o jakimś takim załatwieniu sprawy nie wolno było myśleć: zgoda między federalistami a centralistami jest dziś dzięki wyrozumiałości przywódców obwodów obozów faktem dokonanym, w obec którego wyrok narodu — najwyższego tu prawodawcy — wątpliwym być nie może. Owoc tej zgody projekt zmian w ustawie zasadniczej, podlega wprawdzie pod wielu względami krytyce najwybitniejszych organów obwodów partyi. Jednym z nich daje zbyt mało, w oczach drugich idzie za daleko. Lecz sama ta okoliczność, iż nie zadowalnia skrajnych obu stron pierwsiastych, świadczą dowodnie, iż stoi w osłabieniu, czyli innemi słowy, jest po myśli umiarkowanych żywiołów, z których się ta masy składają. Zresztą i sam ton krytyki wspomnianych nie jest tego rodzaju, aby można mieć obawę, iż potrafią zniweczyć dzieło tak mozolnie, cegielką po cegielce budowane. Jest to raczej sposób uniknięcia otwartego wyznania, że się domagano rzeczy niepodobnych i wybieg pozwalający się obyć bez upokarzającego przyznania się do błędów.

Nie podobna było coś lepszego zrobić — mówią centraliści — gdy dwie przeciwe partye spotkały się oko w oko i gdy wynikło wypadło wspólne pole, na którym bez starcia mogły zetknąć się i porozumieć. Nowy projekt konstytucyi przyjmują wprawdzie z zadowoleniem tylko umiarkowani, którzy pragną usunąć raz niedogodności, jakich ta ważna i drażliwa sprawa stała się przyczyną; jesteśmy jednak zdania, że nie zważając na cechęjącą go bezbarwność, winien być przyjętym przez taką większość głosujących, jaka jest potrzebna, by mu nadać powagę prawa. Umiąć w porę ustąpić, jest cechą siły i nie dla rozgadanych to ludów wynaleziono fatalną zasadę: wszystko albo nic! ową przyczynę wszystkich rewolucyi, wszelkich upadków i wszystkich można powiedzieć nieszczygłów politycznych. Federalistów hasłem jest: poprzestańmy na tym cośmy zachowali i nie dajmy sobie na przyszłość niczego więcej odebrać!

Jedni tylko, — klerykali, stoją wytrwale przy dawniejszej swojej dewizie: non possumus; liczbą ich jednak w Szwajcaryi nie jest tak wielką, aby mogli szaleć na swoją przewagę stronną, zwłaszcza, że katolikom „umiarkowanym“ poczyniono w nowym projekcie dość ważne ustępstwa i odciągnięto ich przez to od nieprzejednanych.

Drugim górującym w zeszłym roku wypadkiem był spór państwo-kościelny, który wstrząsł silnie umysłami Szwajcarów i doprowadził do zupełnego zerwania stosunków z Rzymem. Nie jest on jeszcze zupełnie rozstrzygnięty i panuje tu powszechne przekonanie, że może się skończyć tylko kompletnym rozdzieleniem państwa od kościoła. Wszystkie też rozporządzenia rządu odnoszące kantonów zdają się chylić ku temu a po uchwaleniu w wielkiej części praw, według których wolno się gminom urządzać jak chcą pod względem religijnym, tudzież księży swoich wybierać, łączą państwa z kościołem jeszcze tylko węzeł finansowy, który zapewne zerwanym zostanie w przyszłości.

Jeden tylko kanton bernijski uważał za stosowne przenieść spór na pole państwowe i sądownicze i niedogodności jakie przez to utworzył stały się dlań przyczyną niewymownych kłopotów. Przyjęcie jakie zgottowali mieszkańcy juracy naszymi przez władze kantonalne proboszczom otworzyły tym władzom oczy na błędy które popełniły. Czy będą miały odwagę przyznać się do nich i poprawić je — przyszłość nie-daleka pokaze; to tylko pewna, że droga jaką dotąd postępowano, zaprowadziła by, gdyby nią chcieli iść konsekwentnie dalej, do zaburzeń wewnętrznych, których rząd życzyć sobie nie może.

Juvisy, pod Paryżem 4 stycznia.

(† Generał Józef Wysocki.)

Pochowaliśmy wczoraj w Paryżu generała Józefa Wysockiego. Umarł z rana 31 z. m. w domu polskich Sióstr miłosierdzia (u św. Kazimierza), gdzie wraz z 18 innymi weteranami emigracyjnymi zostawał od sześciu lat. Po odpiewaniu w kaplicy mszy żałobnej, miejscowy kapłan ks. Antoni Omiński przemówił w rzewnych wyrazach, podnosząc zasługi i przyniosły zmarłego. Następnie, otoczone licznym orszakiem rodaków przewieziono zwłoki do kościoła parafialnego „Notre-Dame de la Gare“; z tamąd po odprawieniu solennych egzekwii, eksportował je ks. Omiński na cmentarz w Ivry sur Seine (już po za obrębem Paryża). Tam mają tylko tymczasowo spoczywać i być później przewiezione na cmentarz Montmartre, w Paryżu, do grobów polskich, gdzie spoczywają niektóre znakomitości emigracyjne. Mimo słoty i deszczu od samego rana, stosownie do życzenia nieboszczyka, dziewczęta wychowywane u św. Kazimierza — o któ-

rych w testamencie nie zapomniał — odpiewały nad grobem „Boże coś Polskę“.

Kto by chciał napisać obszerniejszy życiorys Józefa Wysockiego, powinien się należycie rozpatrzeć w przeszło czterdziestoletnich dziejach emigracyjnych a mianowicie od roku 1842 do ostatniego powstania włącznie, w którym to zakresie czasu był zmarły czynnym, bądź jako członek centralizacji towarzystwa demokratycznego polskiego, na polu propagandy partyotycznej, bądź też jako wojskowy. Zostawsz członkiem centralizacji, po ukończeniu w Metz szkoły aplikacyjnej, w której był utrzymywany kosztem towarzystwa demokratycznego polskiego, wykładał publicznie współwzynałcom w Paryżu kurs sztuki wojskowej, który centralizacja w swoim czasie drukiem ogłosiła. (Równocześnie z Wysockim wykładał drugi kurs sztuki wojskowej, także drukiem ogłoszony, Ludwik Mirosławski.) On sam ogłosił Pamiętnik z wojny węgierskiej, w której się odznaczył na czele sformułowanego przez siebie legionu polskiego i doszedł z porucznika w. p. w r. 1831 stopnia generała: dowodził nawet oddzielnym korpusem. Na ziemi ojczyzny w r. 1863 jak wiadomo, nie był szczęśliwym. Odbitojony był krzyżem polskim „Virtuti militari“, krzyżem wojskowym węgierskim i krzyżem francuskim legii honorowej. Rodził się na Podolu i miał lat 64.

NIEMCY.

* Berlin, 6 stycznia. Norddeutsche All. Ztg. występuje na pierwszej swej kolumnie przeciw alarmującemu doniesieniu Germanii o stanie zdrowia cesarza Wilhelma. Wiemy bardzo dobrze, powiada pomieniony organ ks. Bismarcka, co rozsiewanie takich niepokojących wieści ma oznaczać i do jakiego dąży celu. Cesarz Wilhelm zaniemógł od kilku tygodni na kaszel i katar, nigdy przecież stan zdrowia jego nie był ani zatrważającym ani nie budził żadnej obawy. Lekarze radzili tylko zaniechanie na nijakąś czas zwykłych zatrudnień i nie przeciąganie się praca. Cesarz ma się coraz lepiej i słucha już codziennie zwykłych referatów.

Co się tyczy obostrzenia praw majowych dowiaduje się Post, że minister wyznał zamiar przedłożyć sejmowi nowelę do prawa o wykształceniu i obsadzeniu w urzędach duchownych. Nowela ta ma miaśto kar pieniężnych nakładać na duchownych nie stosujących się do przepisów prawa, kary więzienne. Z całych Niemiec donoszą o procesach wytaczanych duchownym za przekroczenia praw majowych. Biskupowi trewierskiemu nie wypłacano pensyi w ilości 2000 talarów kwartalnie, lubo dotąd nie zawezwano go do zapłacenia nałożonej nań kary pieniężnej w ilości 3600 talarów i nie odjęto mu jeszcze temporalio. Równocześnie donoszą z Trewiru, że tamtejsze władze polityczne zamknęły seminarium duchowne i zapieczętowały bibliotekę z powodu, że regens nie nakazał poprzestania odczytów, czego się regencya domagała.

National Ztg. zapisuje z radością, że w prowincyi Nadrenskiej i Westfalii wyznaczenie starokatolickie coraz więcej zyskuje zwolenników i starokatolicyzm w ubiegłym roku znacznie zrobił postępy. Starokatolickie gminy w Kolonii i Krefeldzie powiększyły się o dwie nowe a prócz tego w Essen i Bonn zawiązały się nowe starokatolickie gminy, które nie mają jeszcze duchownego przewodnika. W ogóle od czasu uznania dr. Reinkensa biskupem starokatolickim przez państwo organizacja starokatolickiego kościoła coraz pewniejsze przybiera formy i kształty. Trudno sprawdzić, o ile doniesienia te Nat. in. Ztg. nie są przesadzone.

Dzień powołania parlamentu nie jest jeszcze udecydowanym. Zbięgać się w dniu dzisiejszym Rada związkowa zajmie się prawdopodobnie przedewszystkiem tą kwestyą.

Ks. Bismarck wyjechał z Berlina na niejakiś czas do księstwa lawenburgskiego.

FRANCYA.

* Paryż, 3 stycznia. Monitor nazywa rok 1873 rokiem pokoju i żywi nadzieję, że w r. 1874 komisya 30 przyspieszy swe prace i zadowoli życzenia kraju. Monde zwiastuje na rok 1874 walkę pomiędzy stronnictwem zachowawczym a radykalnym, Constitutionnel żąda w r. 1874 gruntownych obrad budżetowych. Przyjęcie prawa o merach zdaje się być zapewnionem, a korespondencya Havasa dowiaduje się, że opór prawicy przeciw temu prawu znacznie się zmniejszył. P. de la Bouillerie powracający z Frohsdorfu ma wpłynąć na legitymistycznych deputowanych, aby ich zjednać dla prawa. Po przyjęciu prawa o merach rozpocznie się dalsze obrady nad budżetem. Lubo rząd nie powziął jeszcze ostatecznej uchwały co do prawa wyborczego, to przecież sądzą powszechnie, że oświadczy się za przedłużeniem czasu pobytu na jednym miejscu, za 25 rokiem wieku i zapisaniem do jednej z czterech klas podatkowych. — Lubo prawo o merach nie było przedyskutowanem jeszcze w Zgromadzeniu narodowem, rząd zajmuje się już wyborem merów dla większych miast. Deputowani powierzone będą prawdopodobnie te posady, wymienianą już nawet deputowanego Carayon Latour jako następcę p. Fourcaud w Bordeaux i deputowanego Clapier jako mera dla Marsylii. Nawet deputowani prawicy starają się o nominacje na merów do większych miast, zwłaszcza, że jako merzy mają zapewnić wybór do Zgromadzenia narodowego. Rząd czeka tylko na przyjęcie prawa o merach przez Izbę i przedłoży zaraz projekt reorganizacji posad radców prefektur. Wiele prefektur ma być również na nowo obsadzonych. Częste te zmiany urzędników nie mogą być z korzyścią dla kraju. Rząd stawia bowiem nieraz na czele departamentu ludzi, którzy nie znają ani jego stosunków ani mieszkańców doń należących. Wszystkie nominacje ks. Broglie lub jego podsekretarza stanu Baragnon wracają się przeważnie do osobistości o klerikalnych przekonaniach, tak że wszyscy nowo mianowani prefekci i merowie należąc będą bezwzględnie do klerikalnego stronnictwa. Kwestya zaś, do jakiego nowi ci urzędnicy należą politycznego stronnictwa, na drugim dopiero stoi planie. Merzy klerikalni naturalnie wejdą zaraz w zatarg z republikańskimi radcami gminnymi. Kwestya szkolna i miejskie dodatki na cele kościelne będą przedmiotem zatargu, a w mniejszych miastach, gdzie usunięto Braci Szkolnych i zaprowadzono szkoły cywilne, merowie klerikalnych przekonań będą chcieli przywrócić stan pierwotny. Koniec końcem nowe nominacje i zmiana w urzędnikach nie wróżą nic dobrego dla kraju.

Książęta orleanscy zajmują następujące prowizoryczne miejsca w armii: ks. Nemours jest generałem

dywizyi; ks. Joinville jest admirałem; ks. Montpensie pułkownikiem artylerji; ks. Chartres, oficerem konnych strzelców; ks. Penthièvre, oficerem marynarki; ks. Alençon, kapitanem artylerji. Ks. d'Aumale jest mianowanym urzędownie jenerałem dywizyi.

Ordre donosi, że w rocznicę śmierci Napoleona III odbywały się żałobne nabożeństwa w pięciu kościołach, a mianowicie w kościele parafialnym Tuille-riów, na przedmiesciu du Temple i dzielnicy Papincourt. Równocześnie dowiaduje się, iż w Chiselhurst w dzień ten nie było żadnego przyjęcia, a cesarzowa Eugenia i syn spędzili rocznicę śmierci cesarza samotnie. P. ays donosi również, że w parafialnym kościele w Biarritz odbyło się nabożeństwo za spokój duszy Napoleona III.

Sąd wojenny w Wersalu skazał sześciu komunistów na śmierć, a czterech na rok więzienia.

Hr. Paryża ma ogłosić w tych dniach historję wojny w Ameryce w dwóch tomach. Hr. Paryża był podczas całej wojny w Ameryce.

W dniu Nowego Roku powiesiło się w Paryżu siedm osób. W tych dniach umarł Kergorlay prezes wszystkich towarzystw agronomicznych Francyi.

SERBIA.

* Białogród, 1 grudnia. Skupczyzna serbaka z zadziwiającą pracuje gorliwością. Po przyjęciu prawie jednogłośnie ustawy znoszącej kary cielesne, przystąpiła do obrad nad polepszeniem szkół ludowych, średnich i wyższych, które nie wzniosły się tutaj po nad poziom miernoty. Nauczyciele szkół ludowych, traktowani dotąd po macoszemu, przyjęci zostali w poczet urzędników publicznych i uposażeni tak, jak przynależało. Burzliwe lecz i gruntowne zarazem rozprawy wywołał wniosek dotyczący obmyślenia środków mogących zaradzić i położyć tamę wznagającemu się bezustannie proletaryatowi. W Serbii nie ma większych posiadłości, każdy chłop ma swój kawałek ziemi, łąki, ogród, dom. Ostatnie nieurodzące postawiły w nader przykrym położeniu właścicieli wiejskich posiadłości. Zniwa nie wynagrodziły nawet zasiewów; w chatach brakło chleba, a w następstwie zawiał pod strzechy uboższych głód z wszelkimi jego następstwami. Lud rzucił się do pożyczek, skutkiem czego potrzebujący pieniędzy popadli w ręce lichwiarzy, którzy bez litości wywłaszczali swych dłużników nie mogących na terminie uiścić się z długu. Tym sposobem liczne dziś rodziny pozostają bez dachu i chleba. Skupczyźnie idzie obecnie przeto o zarządzenie w pierwszym rzędzie wywłaszczającym się ztąd kłeskom a w następstwie o położenie tamy nadużyciom lichwiarzy. Chce przeto stworzyć ustawę, mocą której grunt nie wynoszący czterech morgów, wolnym jest, nie mniej należące do tego gospodarstwo od exekucyi. Rząd zawezwany został do wypracowania odpowiedniej w tym kierunku ustawy.

Ustawa o biciu serbskiej monety srebrnej (w ilości 3 milionów franków) przyjęta została. Przy tej sposobności należy nadmienić, że pogłoska, jakoby pojedyncze mocarstwa miały doradzać Serbii, aby z wykończeniem powyższej uchwały wstrzymała się aż do osiągnięcia porozumienia z W. Portą, pozabawiona jest wszelkiej podstawy.

Stosunki między Serbią a Czarnogorą polepszyły się znacznie od upadku poprzedniego gabinetu. W Cetynii wierzą w dobre chęci obecnego prezesa gabinetu pana Marićewicza i ani na chwilę nie wątpią, że Serbia w dobrej chęci żyje zgodnie z bratnim narodem.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od p. Bakowskiego z Sztokholmu tal. 1 sgr. 3.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Rzym, 6 stycznia. Nowo mianowany poseł austriacki przy Stolicy Apostolskiej hr. Paar przybył tutaj. — Krol udzielił byłemu posłowi francuzkiemu przy dworze włoskim Fournierowi wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza.

London, 6 stycznia. Z placu boju w Hiszpanii donoszą, że generał Moriones zamyśla wraz z swym wojskiem powrócić do Santanderu, karliści bowiem nie pozwalają posuwać mu się naprzód. — Karliści obsadzili Bilbao 24 batalionami piechoty.

Bukareszt, 5 stycznia. Ks. Fryderyk Hohenzollern, brat księcia Rumuńskiego, przybył tu dzisiaj.

Lipsk, 6 stycznia. Bank zniżył dyskonto od weksli na 5, od lombardów zaś na 6 i pół proc.

Paryż, 6 stycznia. Poseł hiszpański Abaraza, który na wypadek przyszłości do steru rządowego stronnictwa nieprzejednanych zamierzał wziąć dymisję, pozostaje na swej posadzie.

Waszyngton, 6 stycznia. Kongresowi przedłożone zostały dokumenta odnoszące się do sprawy „Virginiana“. Jeden z takowych twierdzi stanowczo, że „Virginianus“ prima facie uważany być winien za okret amerykański. Zajęcie okrętu i rozstrzelanie jednej części załogi, uważamy być musiało za naruszenie prawa międzynarodowego, do którego zasad Hiszpania się przyznała, skoro wydała okręt. Doprowadzony do skutku układ winien być uważany za sprawiedliwy, sprzyjający rozwojowi dobrych między Ameryką a Hiszpanią stosunków.

Madryt, 6 stycznia. Na ręce nowego rządu nadeszły z prowincyi tak że strony władz wojskowych jak i cywilnych liczne telegramy, w których żaręcono, że rząd może liczyć na ich pomoc i poparcie. Równocześnie donoszą, że porządek nigdzie w ogóle nie został zakłóconym. Jedynie w Tarragonie i Valladolid wybuchły na chwilę niepokoje, które jednakże bezzwłocznie stłumiono.

Zbiory

Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Wiadome są powszechnie użytki, jakie nauka i wiedza czerpią z nagromadzonych po bibliotekach książek i rękopisów; po tak zwanych muzeach najrozmaitszych wykopalisk, zabytków sztuki i pamiątek ogólnego znaczenia lub też wyłącznie narodowych; po ga-

rych zaś dzieł sztuki rzeźbiarskiej, malowideł, rycin i t. p.

Im łatwiejszym a liczniejszym jest korzystanie z takich zbiorów, tym użytek obszerniejszy. Dla tego wszelkie biblioteki, muzea i galerie publiczne chociaż najuboższe, stokrój są pożyteczniejsze, celowi odpowiedniejsze, niż najbogatsze zbiory prywatne.

Tém to przekonaniem przejęci o światlejsi a szlachetnie cele na oku mający współziomkowie nasi byli założycielami naszej biblioteki i muzeum, a piękny i znaczny ten pomysł znalazł powszechne poparcie nie tylko w Księstwie ale i po za jego granicami, czego dowodzą liczne dary, jakimi zbiory nasze urosły w ciągu lat czterech, tak iż biblioteka nasza obejmuje dzisiaj przeszło 20,000 tomów, pomiędzy którymi znaczna liczba dzieł szacownych we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej i nauki. Muzeum posiada kilka tysięcy samych wykopalisk z gliny, szkła, kamienia, spiżu, miedzi, żelaza, z małym wyjątkiem w Księstwie znalezionych; rozmaite pamiątki, skromny zbiór broni starożytnej, kilkanaście wyrobów sztuki dawniejszej; piękny i cenny zbiór numizmatyczny, a ze znanego już, najwspanialszego daru s. p. hr. Seweryna Mielżyńskiego prezesa honorowego naszego Towarzystwa galeria obrazów, licząca około 230 obrazów olejnych, akwareł, miniatur, gwaszów i około dziesięć tysięcy rycin, szkiców oryginalnych, studiów rytmowanych i malowanych, fotografii, drzeworytów i tam dalej.

Szacowne te zbiory byłyby martwym skarbem, źródłem dla pragnących zapartem, prawdziwym fons sigillatus, jakim jest dużo małych po domach prywatnych przechowywanych bibliotek i innych zbiorów, gdyby nie przeznaczenie zbiorów naszych nie tylko dla członków Towarzystwa, ale i dla całej chęć z nich korzystać publiczności.

Aby zaś umożliwić korzystanie z takich zbiorów, należy je należycie uporządkować, spisać i do publicznej podać wiadomości. To było i jest od początku podjęcia obowiązku konserwatora i bibliotekarza mojem najuściślej staraniem, czego dowodzi katalog wydany w r. 1869 i prace po jego wydaniu dokonane, które mam sobie za obowiązek podać do wiadomości nie tylko szanownego Towarzystwa ale i wszystkich tych, którzy się w najszlachetniejszej ofiarności swojej na te zbiory złożyli, wreszcie i tych, którzy z nich korzystacby chcieli.

Dwukrotne przeprowadzenie wszystkich zbiorów w ciągu ostatnich trzech lat i rozkładanie ich w nowym przybytku zajęło przeszło pół roku a uporządkowanie samo drugie tyle pochłonięło czasu, dla tego niepodobniestwem było jednemu bibliotekarzowi wygotować nowy spis książek, zwłaszcza że w roku zesłaliśmy kilkakroć nadesłano liczne dary dla biblioteki. Obecnie jednakże już się te spisy rozpoczęły, a mianowicie: ułożono i ustawiono wykopaliska według miejsc znalezienia i według rodzajów tych przedmiotów, z brzoź zaś zrobiono fotografie dla upowszechnienia wiadomości, co się w muzeum naszym z tych zabytków znajduje. Fotografie te odstępują się nabywcom za zwrotem kosztów samego fotografowania.

Obrazy rozwieszone stosownie do miejsca w dzisiejszym domu Towarzystwa, a rycin, studia, drzeworyty i t. p. ułożone częścią mistrzami oryginałów, częścią rytmownikami, portrety zaś bez względu na mistrzów nazwiskami portretowanych osób w porządku alfabetycznym.

Spis biblioteki rozpocząłem od dokumentów peraminowych, których jest 62, z tych najdawniejszy z r. 1282. Przy uprzejmej pomocy miłośnika i znawcy tak cennych zabytków piśmiennych, pana pułkownika Zakrzewskiego spisuję się co ważniejsze z tych dokumentów albo dosłownie, albo w streszczeniu mniej lub więcej obszernym, albo też w tłumaczeniu.

Mnostwo dokumentów papierowych pisanych i drukowanych, liczne karty, obwieszczenia, rozporządzenia itp. pisma, zawierające znamienite materiały do historii dzieł na rodzaje ułatwiają tym sposobem znalezienie potrzebujących tego lub owego. I tak: wszystkie pisma, druki kartkowe i drobne broszurki, obejmujące sprawy publiczne polityczno-historyczne ułożone są wiekami, począwszy od XVI aż do XIX, każdy wiek zaś podaje latami materiały, znajdujące się w naszym zbiorze.

Inne dokumenta ująłem w następujące działy:

1) Sprawy wojskowe, obejmujące różne przepisy, rozporządzenia i administracyę wojskową, począwszy od czasów Stefana Batorego, z których posiadamy kilka ksiąg oryginalnych, podających imienne listy chorągwi husarzy i innych, oraz kosztą ich utrzymania. 2) Pisma i druki, zawierające materiały do historii ekonomii, mianowicie administracyi krajowej, pomiędzy którymi są rejestry oryginalne rozmaitych poborów, podatków, dochodów Korony i Litwy i t. p. 3) Materiały do historii kościołów i duchowieństwa w Polsce. 4) Sprawy sądowe grodzkie i trybunałskie, sięgające XVI wieku. 5) Dyaryusze sejmowe i uniwersały tylko w oryginalach po części jeszcze drukiem nie ogłoszone. 6) Znacny zbiór tak zwanych Silva rerum z XVII i XVIII wieku i t. p.

Ze szczegółowych zaś, osobne działy stanowiących pism, wymieniam tylko następujące:

1) Dokumenta działań wojennych generała Amilcara Kosińskiego w latach 1806, 1807, 1808, 1809 i 1812. Jest to zbiór bardzo szacowny, zawierający następujące materiały dla piszącego historię tych czasów nieocenione, a mianowicie:

Nr. 1. Dwie odeszły z r. 1806 w oryginalach i drukowane.

Nr. 2. Dokumenta działań wojennych sp. generała A. Kosińskiego w r. 1807 a mianowicie:

a) organizacya wojsk polskich z 18 marca 1807 podp. pułkownik Iszy adjutant połowy Pakoszy. Nadesłano ten opis jen. Kosińskiemu z Warszawy do Gniewu.

b) przepis mundurów dla oficerów ampolowanych w wojsku polskiem.

c) wyrachowanie komputu i żołdu jednej legii wojska polskiego na rok jeden. 13,046 zł. na 3,578,617 złp. Dat. w Gniewie 12 marca 1807. Dat. w Gniewie 12 marca 1807. Podp. generał dywizji Dąbrowski i szef sztabu Hauke. Zresztą: Odeszły, korespondencye, rozkazy, dzienniki, raporty wojskowe itp. sztuk 51, pomiędzy którymi tylko 3 drukowane, reszta zaś same oryginaly lub wierzitelne odpisy urzędowe.

Nr. 3. Cztery listy oficerów 9go, 10go i 12go pułku legionu Ilgo — zresztą korespondencya — w ogóle sztuk 16. Pełnomocnictwem demarkacyjnym ze strony polskiej był generał A. Kosiński, jak dowodzą tu się znajdujące oryginalne korespondencye i pełnomocnictwo przez Rade Stannu Ks. Warszawskiego, temuz udzielone.

Nr. 4. Dokumenta dotyczące się rozgraniczenia Ks. Warszawskiego od Prus w r. 1808. Sztuk 16. Pełnomocnictwem demarkacyjnym ze strony polskiej był generał A. Kosiński, jak dowodzą tu się znajdujące oryginalne korespondencye i pełnomocnictwo przez Rade Stannu Ks. Warszawskiego temuz udzielone.

Nr. 5. Dokumenta działań wojennych sp. generała K. w r. 1809, obejmujące 13 drukowanych rozkazów dywizyjnych, odeszły i buletynów — a 278 sztuk pisanych,

odeszły i buletynów a 278 sztuk pisanych, zawierających najrozmaitsze rzeczy, jako to: rozkazy, dzienniki, raporty, korespondencye buletyn i t. g.

Nr. 6. Dokumenta działań wojennych generała K. w roku 1812.

a mianowicie:

A. Rozmaite korespondencye, odeszły i rozporządzenia wojskowe z r. 1812.

B. Rozkazy, dzienniki i listy jen. korp. Regnier do jen. Kosińskiego.

C. Pisma komisarza konfederacyi jenerałnej Tadeusza Morskiego do jen. Kosińskiego.

D. Listy generała ks. Schwarzenberga, Fryd. Xav. ks. de Heuvelzollern, jen. Zechmeister iandytora armii d'Ouberon.

E. Listy jenerała dywizyi Dautillier do jen. K.

F. Pisma ministra wojny Wielhorskiego do jen. K., wszystkie z r. 1812 odnoszące się do rozporządzeń ówczesnych wojennych.

G. Rozkazy, dzienniki jen. Kosińskiego w jednej księdze od 25 sierpnia 1812 roku do końca grudnia t. r.

H. Dziennik ekspedycyi wszystkich przybyłych od 27 lipca do końca r. 1812 w jednej księdze.

I. Dziennik korespondencyi od 1 października do r. 1812, w jednej księdze.

K. Dziennik korespondencyi jen. K. z ministrem i innemi władzami od 28 lipca do końca roku r. 1812.

L. Korespondencye francuzkie jen. K. od 28 lipca do grudnia r. 1812 — w jednej księdze i kilka luźnych kart.

Nr. 7. Wypisy treści listów jen. Kosińskiego do rozmaitych władz i podkomendnych jego od 14 września 1807 r. do 30 października 1809 roku. — W jednej księdze.

Nr. 8. Dziennik działań wojennych jen. K. od 1 stycznia do 16 marca.

Nr. 9. Dziennik działań dywizyi jen. K. od 17 października do 12 listopada 1812 r.

Nr. 10. Kalendarz dla Prus południowych z r. 1807 z zapiskami różnemi jen. Kosińskiego.

2) Zbiór materyałów do historii masonów w Polsce, również jak poprzedni z daru p. Władysława Kosińskiego a przez jego ojca s. p. jenerała Amilcara nagromadzony.

3) Sprawy synów króla Jana III, Aleksandra i Konstantego o sukcesy w aktach oryginalnych lub urzędowych odpisach.

4) Listy prywatne królów polskich: Władysława IV., Jana Kazimierza, Stanisława Leszczyńskiego i Fryderyka Augusta.

5) Czterdzieści ośm listów L. Kamienieckiego do ks. Józefa Poniatowskiego z r. 1797 prywatne sprawy obejmujących.

6) Listy znaniennych osób, jak n. p. Tadeusz Czacki, Staszic, Krasicki biskup, Mrongovius.

7) Materiały do statystyczno-etnograficznego opisu W. Ks. Poznańskiego i t. d.

Kończąc ten opis jednej części zbiorów naszych, dotąd pracownikom naszym bardzo mało znanych, mam zaszczyt oświadczyć im w imieniu Towarzystwa a mianowicie wszystkich tych, którzy wyżej wymienione szacowne pisma w bibliotece naszej złożyli, że odtąd korzystać z nich mogą do woli, trzy razy w tygodniu t. j. co wtorek, środę i czwartek od godz. 11—1 przed południem, w domu Towarzystwa naszego przy Miłyńskiej ulicy Nr. 35.

Skoro dłuższe dni nastaną, odmienimy te dni i godziny w dogodniejszej, o czém Szanowną publiczność zawiadomić nie omieszka.

H. Feldmanowski.

Ostatnie telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Paryż, 7 stycznia. Dzienniki zgadzają się na okólnik ministra oświecenia wystosowany do biskupów. Union podnosi prawo biskupów protestowania przeciw przesładowaniu kościoła. Wedle Patrie zamierza rząd nałożyć na zagraniczne dzienniki wychodzące w języku francuskim pewną opłatę. Przybył tu Franciszek II. z Neapolu.

Madryt, 6 stycznia. Serrano zamianował pp. Citona jenerałem kawalerji, Yzquierro jenerałem piechoty, a Rosolano jenerałem artylerji. Liczne telegramy nadeszły od władz cywilnych i wojskowych z prowincyi donoszą o panującym w kraju pokoju, tylko w okolicy Tarragony i Valladolid zasłyszeli nieporządku.

Berlin, 7 stycznia. Trybunał dla spraw kościelnych orzekł dzisiaj w sprawie kiedza Moepnike w Lippe Springs przeciw biskupowi z Paderborn, że rozporządzenia biskupa z 13 października i 29 listopada 1870 pozbawiające ks. Moepnike jenerałnego wikaryatu, są nieważne.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.
Poznań, dnia 7 stycznia.

— * Teatr polski. Dziś w teatrze miejskim opera Verdi'ego: Violetta (Traviata); w sobotę w tymże teatrze komedya p. Zygm. Sarnieckiego Bezinteresowni; w niedzielę w teatrze letnim: Radziwiłł gościem, przysłowie dramatyczne p. J. I. Kraszewskiego; w poniedziałek zaś po raz dziewiątnasty i ostatni, na rzecz Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich, opera narodowa St. Moniuszki: Halka.

— * Teatr polski. W poniedziałek przedstawiono po raz trzeci, jeśli się nie mylimy, komedya Baluciego: Emancypowane a przedstawiono prawdziwie koncertowo. P. Zamojski w roli nauczyciela, w której po raz pierwszy wystąpił, był wybornym. Piękna Galatea również dobrze była odegraną. Załowac tylko należy, że publiczność bardzo niechętnie się zabrała. W dniu zaś wczorajszym przedstawiono: Gaiganducha czyli Trójkę hultajską. Wyborna gra w bardzo wesółm uosposobieniu od początku do końca utrzymywała publiczność dość licznie na farsę ze zgrozdzoną.

— * Posiedzenie Tow. Przyj. Nauk wydziału historycznego. W poniedziałek odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału historycznego, na które bardzo nielicznie członkowie się zebrałi, a na którym jenerałny sekretarz p. Feldmanowski zawiadomił obecnych o uchwałach powziętych przez walne zebranie Towarzystwa, z którego sprawę w ostatnim numerze z r. z. pisma naszego szczegółowo podaliśmy, a następnie odczytał referat: O zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który pod własną rubryką pisma naszego podajemy. Po załatwieniu spraw bieżących przystąpili zebrani do wyboru prezesa wydziału i sekretarza. Jakoż jednogłośnie na prezesa wydziału historycznego wybrany został p. pułk Zakrzewski, na sekretarza zaś p. dr. Kaz. Szulc. Na tem posiedzeniu ukończono z tą wzmianką, iż przyszłe odbędzie się w dniu 9 lutego.

— * Proces. W poniedziałek 5 b. m. zawezwano odpowiedzialnego redaktora naszego pisma przed tubyższego sędziego śledczego dla spraw prasowych na termin za zamieszczenie w łamach Dziennika (nr. 203) korespondencyi z Chodzieżkiego.

— * Na posiedzenie Komitetu Spółek Zarobkowych dnia 5 b. m. stawili się tylko jeden członek, w skutek czego nie mogły się odbyć żadne czynności.

— * Na naradę o do Szkoły wieczorniej Towarzystwa Przemysłowego przybyło wczoraj kilku majstrów a jeden tylko członek dyrekcji i przez dyrygenta szkoły jeden tylko członek komisyi szkolnej. Majstrowie, posyłający swych uczniów do szkoły, postanowili częścią na naradę się zbierać, starając się o to, ażeby nie coraz więcej ich przybywało, i zobowiązali się do kontroli i zachęty uczniów z kolei zwiedzać szkołę i być obecni przy wykładach.

— * Wczoraj, w dzień 3 Króli, skradziono p. J., żonę zecera, w kościele św. Marcina portmonetkę z czterema przeszło talarami. Prawdopodobnie kradzież popełnił nieopodal stojąca przyzwiole ubrana kobieta, której jednak poszkodowana bliżej oznaczyć nie potrafi. — Nie pierwsza to kradzież podobna w pomienionym kościele. — Zaleca się przeto jak największa ostrożność!

— * W listach wyborczych miasta Poznania do nadchodzących wyborów do parlamentu niemieckiego zapisanych jest 10,500 wyborców, podzielonych na 22 okręgi. Przy wyborach do parlamentu w r. 1870 liczył Poznań tylko 988 wyborców, a więc 688 mniej niż obecnie. W r. 1870 oddano 5691 ważnych głosów, z których 2547 padło na polskiego a 3051 na niemieckiego kandydata; 21 głosów zaś padł na innych kandydatów. W powiecie poznańskim głosowało w 1870 z 10,749 wyborców 7702; z głosów przez nich oddanych padło na kandydata polskiego 5100 a na niemieckiego 2503 głosów, podczas kiedy 99 głosów niemieckich na innych różnych kandydatów.

— * W poniedziałek wieczorem odwiedził robotnik D. mieszkającego na Grobli znajdującego i prosił go o nocleg i odłożoną koszulę. Jedno i drugie dano mu. Gdy nazajutrz rano wstał, cisnęły go nagle tak gwałtownie kurezce, że upadł nieżywy. Starania przywołanego lekarza, by go do życia przywrócić, były daremne.

— * Tegoż dnia znalazł ślifier pod Chwaliszewskim mostem porzucone na lodzie długie surduty brązowe, brązową kamizelkę kurtową i spodnie brązowe, które tam prawdopodobnie zostawił samobójca.

— * Z woza, którego właściciel na kilka minut wstąpił do restauracyi przy Wilhelmowskim placu, skradziono w niedzielę piękne futro i rewolwer. Parabek na wozie będący spał widocznie podczas tego.

— * Młody człowiek, który w sobotę po południu chciał w stanie napilnym przechodzić na dworcu centralnym przez szynę, schwyciony został przez lokomotywę, której koła uciły mu wszystkie palce u prawej nogi, tak że do lazaretu miejskiego musiał być odniesiony. Człowiek ten co dopiero był przybył z Cylichowy, gdzie w ekspedycyi towarów był zatrudniony, by tu znaleźć pomieszczenie. W tym samym czasie zginionie zostały i urwane przez przeładowanie mebli trzy palce siostrze restauratora pewnego, który się do miasta z pobliskiego lokalu zabaw sprowadzał.

— * Na walnem zebraniu tubyższej niemieckiej kasy pożytkowej, znajdując się, jak wiadomo, w likwidacyi, odbyłm dnia 3 mb. przedłożył zarząd specjalne sprawozdanie rewizyjne, wedle którego malwersacye wynoszą 111,961 tal. 8 sgr. 4 fen. Do uzupełnienia funduszu likwidacyjnego potrzeba jeszcze około 60,000 tal. Celem uregulowania sposobu rozdziału tej sumy na członków przy uwzględnieniu wpłaconych już przez nich składek jako też ich stosunku wybrano osobną komisyą z 15 członków i 5 zastępców złożoną i inną komisyą z 7 członków celem zbadań wątpliwych do stowarzyszenia pretensyi, których suma dochodzi do mniej więcej 6000 tal.

— * Pociąg kolejowy, który w niedzielę rano o godzinie 7½ miał tu przybyć z Krzyża, spóźnił się i przybył dopiero o godzinie 9 minut 8 przed południem; tak samo spóźnił się o 30 minut pociąg mjeżany z Leszna.

— * Obraz p. Jaroczyńskiego „Pokój Toruński“ wystawionym jest w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych.

— * W niedzielę obchodził tubyższej urzédnik policyjny Gertig 25-letni jubileusz jako konstabla. On i p. Szynalski są najstarszymi tubyższymi konstablarzami. Ostatni z dniem 1 kwietnia rb. zostanie emerytowany.

— * Bank pruski zniżył dyskonto wekslowe z 5 na 4½, a lombardowe z 6 na 5½.

— * Tubyższej nadzirektor poczty p. Schiffmann mianowany został członkiem komory dyscyplinarnej w Bydgoszy i Poznaniu.

— * Król. prokurator trzy wniosły oskarżenia przeciw ks. wikaryuszowi Enn w Kostrzynie z powodu pełnienia funkcyi duchownych wbrew prawu z dnia 11 maja rz. Na dzień 8 bm. wyznaczono mu w tej mierze termin przed sądem powiatowym w Srodzie.

— * W okręgu wyborczym eza nkowsko-chodziejskim dwóch występuje kandydatów niemieckich na posia po parlament: rotmistrz pozasłużbowy i właściciel dóbr ryckich Zacha, popierany przez liberalne stronnictwo, i właściciel dóbr ryckich p. Klitzing z Dziembowa, popierany przez stronnictwo zachowawcze. Dawniejszy kandydat tego stronnictwa ksiądz na Pszczynie zrzekł się kandydatury, ponieważ ma nadzieję, że zostanie obranym w innym okręgu wyborczym.

— * W noc z 4 na 5 bm. spaliły się w Dobrojewie dwie słoma i trzcina kryte obory, pełne najpiękniejszej koniny na pasze. Ogień był zapewne podłożony przez złośliwą rękę. Bydło wszystko wyratowano. Zasięgła na uwagę, że podczas kiedy Dobrojewo do każdego prawie pożaru posyła sławną swą sikawkę, nawet na dwie mile odległości, do pożaru tego żadna obca sikawka na ratunek nie przybyła.

— * Zamknięcie kościoła. Dochodzi nas wieść, pismo Gazeta Toruńska, że w Płuznicy w pow. chełmskim zamknięto kościół katolicki z powodu, że administrator ks. Łaszczyński nie ustanowiony z wolą rządu urzędować nie prze staje.

— * Komisyja historyi sztuki w Akademii umiejętności odbyła pod przewodnictwem członka akademii pana Lucyana Siemienińskiego dwa posiedzenia w grudniu r. z. Na pierwszym z nich dnia 5 odczytano wnioski pp. Maryana Sokolowskiego i czi. akademii Władysława Łuszczkiewicza, dążące do rozwinięcia skutecznego działania komisyi w sprawie zbierania materyałów do dziejów sztuki w kraju. Przyjęto pierwszy z tych wniosków utworzenia się i architektów w całym obszarze kraju i wygotowania odpowiednich pytań w celu dowiedzenia się o mało znanych dotąd zabytkach architektury średniowiecznej w Polsce.

Na posiedzeniu dnia 31 grudnia członek akademii profesor Łuszczkiewicz przedstawił w wyjątkach odczytał obszerniejszą pracę swą: „Omalarstwo monogramistyczne K-i i jego obrazach z lat 1514, 1515, 1516 w kościołach krakowskich.“ Uchwalono prosić zarząd akademii, aby przy wydanu tej rozprawy w sprawozdaniach wydziału filologii, historyi literatury i sztuki, nie pominięto dołączyć dostatecznej liczby rycin z obrazów, o których mowa.

— * Gazeta Warszawska rozpoczyna z dniem Nowego Roku stu pierwszy rok swego istnienia. Jest to niezawodnie najstarsze polskie codzienne pismo polityczne.

— * W Warszawie utworzyła się „Spółka wydawnicza“ złożona z pięciu najruchliwyszych firm księgarskich, jak Gebethner i Wolff, Michael Gluckesberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald i E. Wende, w celu wydawania dzieł, rozpraw i broszur tak oryginalnych jak tłumaczonych, bądź zupełnie świeżych, bądź dawnych, których wydania są już wyczerpane. Spółka wydawnicza zakreśla sobie tak obszerne pole, dla tego, aby nie być krepowaną w przyszłości. Pomysł to bardzo dobry; księgarze bowiem, szczególnie poważne firmy warszawskie najlepiej znają stosunki wydawnicze i potrafią się do nich zastosować. Kwestya wydawnictwa stawia się na naturalnym gruncie dopiero wówczas, kiedy nie jest ofiarą i poświęceniem okupiona, ale kiedy podejmują ją wydawcy księgarze, jako interes. Dowodzi to zarazem, iż w zbiorze rosyjskim potrzeba książek powszechnie daje się uczuwać, skoro księgarze przystępują do zawarcia spółki wydawniczej; nazwiska zaś firmowych pozwalają przypuszczać, że wydawnictwo nie będzie reprodukcją lichych utworów, ale postara się o poważne dzieła i fachowe opracowanie przedmiotu, a jak zapewnia prospekt — tłumaczenia będą powierzone ludziom dobrze z językami obcymi obznajomym, czego dotychczas o wielu tłumaczeniach warszawskich nie można było powiedzieć. Taniósł wreszcie ma założyć wydawnictwo warszawskie, które na początek zamierza ogłosić dzieła Krasickiego, Szekspira, Schlosa: r. a Historyę 18 i początek 19 wieku, oraz różne prace z dziedziny nauk przyrodniczych.

— * W Warszawie umarł dnia 15 grudnia Walery Kuszewski, właściciel Brzozowki w powiecie Rąckim, jeden z podchorążych nocey listopadowej, późniejszy oficer 2go pułku piechoty, ciężko ranny pod Ostrołęką kartaczem.

— * Straszny wybuch prochu obrócił w perzynę dnia 28 mb. fabrykę pistonów w Vincennes pod Paryżem, przyczém zginęło pięć robotników, a kilka odniosło ciężkie skałeczenia.

— * Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 8 stycznia Seweryna mecz; w kalendarzu słowiańskim Mscisława.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godzinie 3 minut 4.

Dnia 8 stycznia 1634 Władysław IV przybywa pod Smoleńsk. — 1759 inwestytura księcia Karola na księstwo kurlandzkie.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
— dnia 7 stycznia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dziembowski z rodz. z Roszkowa, Górski z 4ona, hr. Aleksandrowicz, Donibekski August i Ignacy i Janiński z Królestwa Polskiego, Trzaskowski z Owińska, Luomski z Ocieszyna, Haza Radlic z Krzeszówka, Mirosławski z Mirosławia, Sikorski z Jezior, dr. Markwiec z Iłkowiec, Janiński z Nancy, Rogalski z Retkowa, Jackowski z Prus Zachodnich, Salomon z Nordhausen.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Masowski z Giecha, Gruszczyński z żoną z Giechowa, Budzyński z Tuleja, Otocł z Gogolewa, Cichowicz z Rydlewa, panie Michalska z córką z Siedla, Lewandowska i Schoen z Mur. Gośliny.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.
Giełda poznańska, 7 stycznia.
Żyto: cena regulacyjna 63, na styczeń 63, styczeń-luty 62½, luty-marzec 62½, marzec-kwiecień 62½, na wiosnę 62½, ciec-maj 62½-3.
Wyp. 1000 ctr.
Ołowita: cena regulacyjna 19½, na styczeń 19½, luty 20-1/4, marzec 20½, kwiecień 20½, maj 20½, czerwiec 21, kwiecień-maj 21½.
Wypowiedziano 65 000 litrów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 7 stycznia 1874 roku.	Ceny.		
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.
Pszenicy pięknej, szefel po 42 kil.	3 16 6	3 16 6	3 15
średniej	3 10	3 9	3 8
pośledn.	3 5	3 2 6	3
Żyto ciężkiego	2 22	2 21	2 20
średniego	2 18	2 17	2 16
pośledn.	2 15	2 14 6	2 14
J. czmentia wielk.	2 19	2 7 6	2 5
drobn.	2 8	2 6 3	2 3 9
Owsa	25	1 15	1 12 6
Grochu do gotowan.	45	2 20	2 18 9
Grochu na paszę	2 15	2 12 6	2 10
Rzepiku zimowego	40		
Rzepiku zimowego			
Rzepiku latowego	35		
Tatarski	50		
Kartofli	45		
Wyki	45		
Lubina żółt.			
niebiesk.			
Konieczny czerw. cent. po 50 kilo.			
Konieczny biały			

Giełda berlińska, 6 stycznia.
Pszenica: per 1000 kilo w miejsu 60-68½ tal. wedle gatunku żądano; żółta 82-85 tal. z kulei piasy, na styczeń —, kwiecień-maj, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 8½ talarów piascono.

Żyto: per 1000 kilo w miejsu 60-68½ tal. wedle gatunku żądano; rosyjskie 61½-62 tal. ze statku i dworca, krajowe 66½-68 talarów z dworca pias.; na styczeń 63-62½, styczeń-luty 62½-61, kwiecień-maj 62½-61½, maj-czerwiec 62½-61½, czerwiec-lipiec — tal. pias.

Jęczmień per 1000 kilo w miejsu 52—73 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsu 48-59 tal. wedle gatunku żąd.; szlaski i czeski 55-58, galicyjski 49-54, pomorski 55-58, wschodnio i zachodnio-pruski 52-56½ tal. z dworca pias., na styczeń 53½ styczeń-luty —, kwiecień-maj 54½ żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 52—69 tal., na paszę 52—58 talarów.

Rzepak per 1000 kilo — tal.

Olej rzepakowy per 100 kilo w miejsu 19½ talar.; z beczką — tal.; na styczeń 18½ styczeń-luty 19½, luty-marzec — kwiecień-maj 20½ tal. pl.

Olej liniany per 100 kilo w miejsu 24 tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejsu 9 tal.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejsu bez beczki 20 tal. 5 sbr. pias. — na styczeń 20 tal. 8-13 sbr. styczeń-luty i luty-marzec — tal. — sbr., kwiecień-maj 20 tal. 26-21 sbr., maj-czerwiec 21 tal. do 21 tal. 4 sbr. pias.

Giełda wrocławska, 6 stycznia.
Konieczna czerwona: spok.; poślednia 10½-11½, średnia 12-13, piękna 13½-14½, wysoko piękna 14½-15½.

Konieczna biała: spokojnie; poślednia 12-14, średnia 15-17, piękna 18-19½, wysoko piękna 20-21½ tal.

Żyto: per 1000 kilo ceny mało zmien; na gru-styc. 62½, styczeń-luty i luty-marzec. 63½ pl., kwiecień-maj i maj-czerwiec 62½-3 tal. pias.

Pszenica: per 1000 kil. 88 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 67 tal. żąd.

Owies: per 1000 kilo 51½, styczeń-luty —, kwiecień-maj 52 tal. pias.

Rzepak: per 1000 kilogr. 84 tal. żąd.

Olej rzepakowy per 100 kilo bez ożywienia; w miejsu 19½ tal. żądano; styczeń i styczeń-luty 19 tal. żąd. kwiecień-maj 19½ pl. 19½ tal. żąd.

Okowita za 100 litrów po 100%, ceny mało zmienione; w miejsu 20½ tal. żądano 20 talarów piascono.; na styczeń i styczeń-luty 20½-½ żąd., kwiecień-maj 20½, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 21½, lipiec-sierpień 21½ talarów piascono.

Na targu

W tal. sgr. i fen. per 100 kilogramów	twar piękny		średni		pośledni	
	tal. sgr. i fen.	tal. sgr. i fen.	tal. sgr. i fen.	tal. sgr. i fen.	tal. sgr. i fen.	tal. sgr. i fen.
Ustanowienie miejsk. dep. targ.						
Pszenica biała	9	8 16	8 16	7 22		
żółta	8 17 6	8 8		7 20		
Żyto	7 5	7		6 17 6		
Jęczmień	7	6 20		6 5		
Owies	5 16	9		5 2		
Groch	6 15	5		5 25		
Rzepak	7 27 6	7 17 6		6 17 6		
Rzepak zimowy	7 7	6 17 6		6 2 6		

Kursa telegraficzne.

BERLIN, 7 stycznia 1874.
Stan powietrza: pogodno

kurs początk.	kurs końcowy	kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. spok.	83½	Owies: spok.	53½
na styczeń	85½	na styczeń	—
na kwiecień-maj	—	Olęj skalny: w miejsu	9
		Żyto spok. w miejsu	100½
		na styczeń	—
		na kwiecień-maj	—
		na maj-czerwiec	—
		Olęj rzepak. spok. w miejsu	96½
		na styczeń	—
		na kwiecień-maj	—
		na maj-czerwiec	—
		Okow. spok. w miejsu	—
		na styczeń	—
		na kwiecień-maj	—
		na maj-czerwiec	—
		Okow. spok. w miejsu	—
		na styczeń	—
		na kwiecień-maj	—
		na czerwiec-lipiec	—

Usp. ap. k.



Za liczny współudział przy złożeniu do grobu zwłok śp. **Stanisławy Gess** składa serdeczne podziękowanie
(209) **matka i siostry.**

Otworzenie konkursu. Król sąd pow. w Środzie, Wydział I.

dnia 31 grudnia 1873 przed poł. o godz. 11½.
Nad majątkiem cieśli **Kazimierza Wesołowskiego** w Środzie został na dniu dzisiejszym konkurs zwycięzcy otworzony. Na tymczasowego zawiadowcę masy mianowany jest kupiec Józef Unger w Środzie.
Wierzycieli dłużnika wspaniałego wzywa się, ażeby w terminie **dnia 29 stycznia 1874 r.** przed poł. o godz. 10 przed komisarzem konkursu sędzią ur. Grossmann w izbie terminowej Nr. 1 oświadczenia swe co do zamianowania stanowiącego zarządcę oddać zechcieli.
(254)

Wszystkich, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek z pieniędzy, papierów lub innych rzeczy w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, wzywa się, aby dłużnikowi wspólnemu nie nie wydawali ani płacili lecz oświadczyć o posiadaniu przedmiotów **aż do 9 lutego 1874 r.** w izbie sądowej lub zarządcy masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem, jakichkolwiek praw swych do masy konkursowej złożyli. Zastawnicy i inni wierzyciele dłużnika wspólnego i z temż równie prawa mający, winni o posiadaniu zastawów uczynić tylko doniesienie.
Zarazem wzywa się wszystkich tych, którzy do masy konkursowej jako wierzyciele rościć chcą, ażeby pretensje swe, czy takowe już wykasowane lub nie, z żądaniem praw pierwszeństwa **aż do 23 lutego 1874 r. włącznie** u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali a potem się celem zbadania wszelkich w czasie podanym zameldowanych pretensji, tudzież po obrzędzie do zamianowania stanowiącego zarządcę **w dniu 28 lutego 1874 r.** przed poł. o godz. 10 w naszym sądownym, izbie posiedzeń Nr. 1 przed komisarzem Grossmann stawili.

Kto swoje zameldowanie piśmiennie odda, winien także oddać tegoż i aneksów dołączyc. Każdy wdział, który w naszym obwodzie sądowym nie zamieszkuje, musi przy zameldowaniu swej pretensji jednego z adwokatów ni zamieszkujących upoważnić i o tem donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, przedstawiamy adwokatów pp. Weiss, dra Węlewskiego i Wierzbowskiego.
(142)

Wkrótce wyjdzie:
Książeczka o Kościuszcze
dla dzieci polskich. Cena z opr. 3 sgr. Dla zapisujących wprzód 50 egz. oprawnych za 3 tal. 15 sgr. 100 egz. za 6 tal. **200 egz. opr. za 10 tal.** czyli po 1½ sgr. oprawna książeczka. Przysługuje zapisującym jeszcze i ta dogodność, że mogą sobie wybrać z zapisanej ilości trzecią część innych podobnych książeczek, np. Żywotu Piusa IX, Wyboru Nabożeństwa, Książeczki o zwierzętach Skarbu ukrytego (112 str.) i Piosnek Narodowych. Jeżeli nie więcej to co do taniści walczy to dziecka o lepszą nie tylko z polskimi ale i z zagranicznymi wydawnictwami.
(229)

Józef Chociszewski
Poznań.

Uwiedomienie.

Kasa jest codziennie otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 12 przed południem, a interesu **tylko w tym czasie** się załatwiają.
(229)

Środa, dnia 3 stycznia 1874.

Dyrekcya i Zarząd

Kasy Oszczędności i Pożyczki Towarzystwa rzemieślniczego pod Opieką św. Józefa, zapisanej Spółki.

Kopię „Doliny Iez” Grotgera wygrał Nr. 199 (p. Stanisław Stabrowski z Linin).
(267)

Księgarnia

Edmunda Calliera
poleca

50 tomów

najwyborowszych powieści Bałuckiego, Bełcikowskiego, Bolesławity, Czajkowskiego, Giller, Gosczyńskiego, Gregorowicza, Jeża, Kaczynskiego, Miniszewskiego, (Cześnikiewicza) Kraszewskiego, Łozińskiego, Skiby, Zacharjasiewicza i innych za cenę zmniejszoną na 40 na

10 talarów.

Mecherzyńskiego

Historią literatury polskiej dla młodzieży za cenę 1 talara 6 sgr.

Siemińskiego

Wincenty Pol i jego poetyczne utwory za 1 tal. 20 sgr.

Wasilewskiego Edm.

POEZYJE
wydanie V-te za 1 tal. 10 sgr.

POEZYJE

Ludwika Mierosławskiego:
Szuja za 20 sgr.
Pugaczew za 10 sgr.
Zelazna Maryna za 20 sgr.
Bitwa Grochowska za 10 sgr.

Panów kolektorów akcyi Szkoły żabikowskiej imienia Haliny, którzy nam dotąd nie zwrócili arkuszy podpisanych wraz z zebraniami na akcyje wpłatami, prosimy uprzejmie, ażeby to uskuteczнили **do 10 b. m.** pod adresem niżej podpisanego. (218)

Komisya

Centr. Tow. Gospodarskiego dla WKS. Poznańskiego.

Mieczysław Łyskowski,
przewodniczący.

Pomieszkania.

Pewną ilość pięknych pomieszkań ma od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia

Poznański bank budowlowy
(Posener Bau Bank.) (186)

Mieszkanie z meblami lub bez mebli każdego czasu do wynajęcia. Blizsze szczegóły w biurze anonsów i zlecen **J. K. Rakowskiego,** Piekary 18. (185)

Na stoł i stancja przyjmie się **dwie panienki lub dwóch studentów** młodych. Dowiedzieć się można w składzie kapeluszy pani D. Lange, Fryderykowska ul. Nr. 33 b. (257)

Nowe czerwone słodkie pomarańcze soczyste cytryny, rodzynki na gałkach, migdały w lupinach, figi, daktyle, piękne parzytkie konfitury, kandyzowane owoce i owoce w konserwach poleca w najlepszym gatunku jak najtaniej (268)

L. Kleischoff jun. Wilhelmowska ul. 6.

Codzienny wykaz pruskiej loterii krajowej jest w lokalu przy Butelskiej ulicy Nr. 16 dla mych szanownych gości raz na zawsze do przejrzania.
(260) **W. Konopiński.**

Lot. budowy tunu kol.
Wygrana główna tal. 25,000.
Wedle otrzymanej z Kolonii depeszy telegraficznej rozebrano tam już **losy budowy tunu a ciągnięcie** odbędzie się z pewnością **dnia 15 stycznia.** Przy rychłym zamówieniu są u mnie jeszcze do nabycia **losy oryginalne** po 1 tal. za przesłaniem należytości. (187)

J. Juliusburger, Wrocław.
kantor loteryjny, Rossmarkt 9, I. piętro.

Farbiernia i chem. pralnia A. Sieburg'a
Chwaliszewo 96
otworzyła drugi lokal do przyjmowania przy **Wilhelmowskim placu Nr. 12**
obok cukierni pana Wolkowitza. (241)

P. P.
Mam zaszczyt donieść niniejszem WPanu, iż otworzyłem z dniem 1go bm. w Poznaniu

interes komisowy i zbożowy
pod firmą

MICHAELIS A. KATZ.

Polecając przedsiębiorstwo to łaskawym względem W Pana, pozostaję z wysokiem poważaniem

Michaelis A. Katz.
Kantor:
Szeroka ul. Nr. 25.

Od dnia 1 stycznia 1874
sprzedajemy centnar wapna w kawałkach franko wagonem **Gogolin** po **7 sgr.**
(157)

Producenci wapna w **Gogolinie — Goraszce — Dzieszowitza.**

Vin de Bugeaud

TONI-NUTRITIF

AU QUINQUINA et AU CACAO COMBINÉS.

Najslawniejsi lekarze francuzcy i zagraniczni zalecają użycie wina Bugeaud polegającego na połączeniu *chiny i kakao* w słabościach pochodzących z **niedokrwiistości, w niewrażliwości różnych objawów, upławach, w przewłocznej bieguncie, osłabieniu płciowem i utracie nasienia, w krwiotokach bez uszkodzenia organizmu, w peryodzie adynamicznym po gorączkach tyfoidalnych, w słabościach skrobiowych i t. d.**

Nadaje się zwłaszcza w powrocie mozołnym do zdrowia dla kobiet delikatnych, dzieci wiatłych, starców osłabionych wiekiem i kalectwem. **L'Union Medicale, la Gazette des Hopitaux, l'Abeille medicale.** Towarzystwa lekarskie sprawdziły wyższość tego lekarstwa nad wszystkimi środkami tonicznymi.

Unikać należy fałszerstwa i naśladownictwa.

Skład główny do sprzedaży hurtowej w Paryżu w aptece **P. Lebeault, 53, rue de Réaumur; w Poznaniu w aptece P. Dra Mankiewicza.**

Drukarnia i nakładem drukarni **J. L. Kraszewskiego (D. W. Żebński)** w Poznaniu.

Wielki los

jest do wygrania!

Mamy zaszczyt donieść niniejszem użycie, że ciągnięcia wygranych Nowej przez wysoki nasz rząd urządzonej i gwarantowanej wielkiej loterii pieniężnej **już dnia 14 i 15 stycznia bieżącego roku** się odbędzie. Urządzenie tej loterii jest w każdej mierze korzystne dla publiczności, gdyż zaopatrzona jest w wielką liczbę wygranych głównych, tak że w przebiegu tylko 7 ciągnięć oddziałowych **wyciągnięte być muszą bezwarunkowo 35,600 losów z wygraniem**, pomiędzy którymi znajduje się wielkie wygrane główne ewent. 450,000 frk. czyli tal. 120,000, 80,000, 40,000, 30,000, 20,000, 16,000, 12,000, 8,000, 6,000, 4 razy 4800 itd. itd. Całe przedsięwzięcie założone jest przez nasze wolne miasto i gwarantowane, wypłata wygranych odbywa się bezpośrednio po ukończeniu ciągnięcia, urzędowy wykaz wygranych i prospekt przesyła się bezpłatnie, przeto możemy instytut taki polecić z całą słuszością jako nader korzystny i rzetelny i oczekiwać licznych udziału.

— Do powyższego ciągnięcia kosztuje: **cały los oryginal. tal. 4 — pół losu oryg. tal. 2 — ćwierć losu or. małoich tal. 1** — które za przesłaniem lub zaliczką należności przesyłają się ze zwykłą punktualnością do najdalszych okolic. — Ponieważ powierzone nam sprzedaż tych losów oryginalnych (przez państwo wystawionych), przeto mogą nasi pp. uczestnicy uważać w tem gwarancją sumiennej i punktualnej usługi.

Oczekujemy wczesnie liczących łaskawych zleceń, **ponieważ ciągnięcia odbędzie się już dnia 14 i 15 stycznia.** (183)

Strauss & Compie
bankierowie w Hamburgu.

Donoszę Szanownej Publiczności, że **Sulima papierosy z Jeneralnej Agencji S. Żychlińskiego** w Poznaniu już więcej nie utrzymuję, ponieważ w skutek ich drobioci są dla mego handlu nie stosowne. (263)

Handel cygar i cygaret
J. A. Wysocki,
w Inowrocławiu.

Handel importowanych cygar i rozmaitych cygaret
polecam Szanownej Publiczności. Cygarety i tureckie tytonie, które mam, pochodzą z generalnej agencji **B. Wollera z Dreżna** i sprzedaję takowe po cenach fabrycznych. (264)

J. A. Wysocki
w Inowrocławiu w Rynku.

OBIADY
w abonamencie poleca (271)
restauracya T. Liedke
Św. Marcin Nr. 14.

Herbatę czarną w najlepszych gatunkach funt poczynszy od 1 tal. **proszę funt po 4 i 5 złp.**
Arak de Mandarin butelkę 1 tal. poleca (120)
J. N. Piotrowski.

Jutro w czwartek wieczorem **wieprzowe nogi** (Eisbeine)
u **T. Liedkiego,**
(270) Św. Marcin 14.

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu.
Ulica St. Apolline Nr. 12.

Tapioka brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejemu fałszerstwu. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swej uczoniej rozprawie „o pokarmach do spożywania „ludzi używanych“ tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, która ją wyróżnia od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym.”

Kupujący, którzy żądają będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Łuźnińskiego i w cukierni p. S. Sobeskiego. (29)

CYGARETKA INDYJSKIE
[Cannabis indica]
pp. GRIMAUD & COMP.,
aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Cannabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszłom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiiom twarzy i bezsenności. (3)

Dostać można w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa.

Fabryka bielizny,
Skład płócien, stolowizny, bielizny na pościel, kwapu, pierza i towarów białych

Roberta Schmidt,
Rynek 63

posiada największy skład gotowej bielizny każdego rodzaju dla dam, mężczyzn i dzieci;

dostarcza wypraw od pojedynczych do najwykwintniejszych rodzajów w dobrym towarze po najtańszych cenach. (272)

Szczecin 1865 Wystawa krajowa. przem. Medal.
Paryż 1867 Wystawa ogólna Medal.

Handel importowanych cygar i rozmaitych cygaret

polecam Szanownej Publiczności. Cygarety i tureckie tytonie, które mam, pochodzą z generalnej agencji **B. Wollera z Dreżna** i sprzedaję takowe po cenach fabrycznych. (264)

J. A. Wysocki
w Inowrocławiu w Rynku.

OBIADY
w abonamencie poleca (271)
restauracya T. Liedke
Św. Marcin Nr. 14.

Herbatę czarną w najlepszych gatunkach funt poczynszy od 1 tal. **proszę funt po 4 i 5 złp.**
Arak de Mandarin butelkę 1 tal. poleca (120)
J. N. Piotrowski.

Jutro w czwartek wieczorem **wieprzowe nogi** (Eisbeine)
u **T. Liedkiego,**
(270) Św. Marcin 14.

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu.
Ulica St. Apolline Nr. 12.

Tapioka brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejemu fałszerstwu. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swej uczoniej rozprawie „o pokarmach do spożywania „ludzi używanych“ tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, która ją wyróżnia od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym.”

Kupujący, którzy żądają będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Łuźnińskiego i w cukierni p. S. Sobeskiego. (29)

CYGARETKA INDYJSKIE
[Cannabis indica]
pp. GRIMAUD & COMP.,
aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Cannabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszłom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiiom twarzy i bezsenności. (3)

Dostać można w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa.

Fabryka bielizny,
Skład płócien, stolowizny, bielizny na pościel, kwapu, pierza i towarów białych

Roberta Schmidt,
Rynek 63

posiada największy skład gotowej bielizny każdego rodzaju dla dam, mężczyzn i dzieci;

dostarcza wypraw od pojedynczych do najwykwintniejszych rodzajów w dobrym towarze po najtańszych cenach. (272)

Szczecin 1865 Wystawa krajowa. przem. Medal.
Paryż 1867 Wystawa ogólna Medal.

DEPURATIF du SANG

POMADA przeciw liszajom i wyrazutom. (4)

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

DEPURATIF du SANG
Syrop ten leczy **chrośty, liszaje, wyrazuty, syfilisy, czernie, czyści krew.**

KAPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym.

PLUS DE COPAHU

Dominium Ostrowiecko
Dolsk ma na sprzedaż (226)